

LEKcja
na szóstkę

Najsłynniejsze akcje Szarych Szeregów

Najsłynniejszymi harcerzami Szarych Szeregów byli Alek, Rudy i Zośka. Nosili oni jednak też inne pseudonimy. Maciej Aleksy Dawidowski był nazywany także Kopernickim, a Tadeusz Zawadzki z dumą nosił pseudonim Kotwicki. Skąd wzięły się te pseudonimy? Miały one upamiętnić najsłynniejsze akcje bohaterskich harcerzy.

Mały sabotaż

Działalność Szarych Szeregów w czasach okupacji jest nazywana małym sabotażem. Ich celem było podtrzymywanie ducha oporu wśród Polaków. Wiele akcji do dziś budzi podziw dla odwagi i pomysłowości harcerzy. Często dokonywali oni niezwykle trudnych czynów, ryzykując własnym życiem.

Alek, pseudonim Kopernicki

Szczególnie znaną akcją Macieja Aleksiego Dawidowskiego, pseudonim Alek, było zdjęcie niemieckiej tablicy z pomnika Mikołaja Kopernika w Warszawie. Hitlerowcy uważali astronoma za Niemca i dlatego przykryli polski napis *Mikołajowi Kopernikowi – rodacy* tablicą z tekstem w języku niemieckim. Alek postanowił ją jednak usunąć. Było to niezwykle ryzykowne, ponieważ w pobliżu pomnika znajdował się posterunek niemieckiej policji. Alek przystąpił do działania 11 lutego 1942 roku, bardzo wcześnie rano, gdy było jeszcze ciemno. Pomimo mrozu udało mu się odkręcić śruby i zdjąć z pomnika ważącą ponad 100 kilogramów tablicę. Następnie przeciągnął ją za róg ulicy i ukrył w śniegu. Za swój czyn Alek otrzymał od dowództwa Szarych Szeregów zaszczytny pseudonim: Kopernicki.

Aby ukarać Polaków za zabranie tablicy, Niemcy postanowili usunąć z Warszawy inny pomnik.

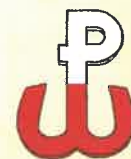
Wybrano posąg Jana Kilińskiego, jednego z przywódców powstania kościuszkowskiego. Alek przyglądał się bacznie pracom przy demontażu rzeźby i śledził ciężarówkę, którą została wywieziona. Okazało się, że Niemcy nakazali przewiezienie posągu do budynku warszawskiego Muzeum Narodowego. Jeszcze tego samego dnia Alek umieścił na nim napis: *Jam tu. Ludu W-wy [Warszawy]. Kiliński Jan!* Użył przy tym bardzo trwałej czarnej farby, która nawet po zmyciu pozostawiła czytelny ślad.



Pomnik Mikołaja Kopernika w Warszawie powstał w pierwszej połowie XIX wieku. W 1944 roku posąg został przez Niemców usunięty. Jednak po zakończeniu II wojny światowej powrócił na swoje miejsce. Napis *Mikołajowi Kopernikowi – rodacy* widnieje na nim do dziś.

„Kotwica”

Znak Polski Walczącej zwany kotwicą powstał w 1942 roku. Armia Krajowa ogłosiła wówczas konkurs na symbol oporu Polaków przeciw okupacji niemieckiej. Zwyciężył projekt znaku, który składał się z liter P (od „Polska”) i W (od „walcząca”), tworzących kotwicę – symbol nadziei. Ważne było także to, że można go było narysować szybko, ponieważ za taki czyn groziło aresztowanie, a nawet kara śmierci. Aż do końca wojny „kotwica” pojawiała się na murach, płotach czy pismach wydawanych nielegalnie przez polski ruch oporu. Również dziś symbol Polski Walczącej jest bardzo ważny dla Polaków. Od 2014 roku znak podlega ochronie prawnej.



Rudy i Kotwicki

Jan Bytnar, pseudonim Rudy, i Tadeusz Zawadzki, pseudonim Zośka, byli specjalistami od malowania na murach, ścianach domów i płotach symboli Polski Walczącej, czyli „kotwic”. Rudy namalował ten znak między innymi na warszawskim pomniku Lotnika, stojącym blisko budynku, w którym w czasie wojny Niemcy urządzili więzienie. Przetrzymano tam, torturowano i zabito wielu Polaków.

Oprócz „kotwic” Rudy malował na murach liczne napisy. Nawet skonstruował w tym celu specjalne składane urządzenie zwane wiecznym piórem. Dzięki niemu można było tworzyć napisy aż cztery metry nad ziemią. Po złożeniu przyrząd mieścił się pod marynarką. Jedną z akcji sabotażowych Rudego

było przerobienie napisu *Jedź z nami do Niemiec!* na *Jedźcie sami do Niemiec!*. W ten sposób ośmieszył niemieckie ogłoszenia zachęcające Polaków do pracy na rzecz okupanta w Niemczech.

Najwięcej „kotwic” miał jednak na swoim koncie Tadeusz Zawadzki, pseudonim Zośka. Za rekordową liczbę znaków Polski Walczącej zamieszczoną na murach swojej dzielnicy otrzymał zaszczytny przydomek Kotwicki. Nadał mu go jego dowódca Aleksander Kamiński, późniejszy autor książki *Kamienie na szaniec*, dzięki której bohaterskie czyny Alka, Zośki i Rudego poznają kolejne pokolenia Polaków.



Pomnik Lotnika został zniszczony przez Niemców po upadku powstania warszawskiego. Po wojnie został jednak zrekonstruowany. Na nowym monumencie także zamieszczono „kotwicę”, którą można oglądać do dziś.